



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Kinga Sternik

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej del. do Prokuratury Krajowej
Krzysztofa Urgacza

w sprawie **W. J.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w
zw. z art. 12 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 lutego 2024 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 2 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 283/22,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 lipca 2022 r., sygn. akt III K 201/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 lipca 2022 r., w sprawie III K 201/19, uznał oskarżonego W. J. za winnego przestępstw:

1/ z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 14 maja 2015 r. do 8 października 2015 r. w S., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, jako reprezentujący X. Spółkę z o.o. w S., doprowadził D. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci środków pieniężnych w kwocie łącznej 1.000.000 zł wypłaconych w następujących transzach:

- w dniu 19 maja 2015 r. - kwoty 200.000 zł,
- w dniu 23 czerwca 2015 r. - kwoty 300.000 zł,
- w dniu 30 lipca 2015 r. - kwoty 150.000 zł,
- w dniu 8 września 2015 r. - kwoty 150.000 zł,
- w dniu 8 października 2015 r. - kwoty 200.000 zł -

- po uprzednim zawarciu w dniu 14 maja 2015 r. z D. D. umowy pożyczki wyżej wskazanej kwoty pieniędzy, za pomocą wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd co do swego zamiaru przeznaczenia całości pożyczonych środków pieniężnych zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, na rozwój oprogramowania do portalu internetowego [...]pl oraz zamiaru ich zwrotu, działając tym samym na szkodę D. D. – i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

2/ na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej tym przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 1 000.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego D. D. ;

3/ z art. 300 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 29 czerwca 2016 r. w S., w sytuacji grożącej mu niewypłacalności, udaremnił zaspokojenie swojego wierzyciela D. D. w ten sposób, że zbył stanowiące jego własność nieruchomości poprzez zawarcie z I. P. w formie aktu notarialnego Rep. A nr [...] /2016, umowy przeniesienia własności lokalu nr 1 wraz z udziałami w częściach i urządzeniach wspólnych budynku mieszkalnego i we własności działki nr 126 i lokalu nr 2 wraz z udziałami w

częściach i urządzeniach wspólnych budynku mieszkalnego oraz we własności działki nr 126, stanowiących odrębne nieruchomości położone w budynku przy ul. [...] w S., dla których Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgi wieczyste Kw nr [...] i Kw nr [...], na których ustanowił na podstawie oświadczenia z dnia 14 maja 2015 r. złożonego w formie aktu notarialnego Rep. A nr [...] /2015, hipotekę z pierwszeństwem przed innymi hipotekami do kwoty 1.200.000 zł na rzecz D. D. - i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

4/ na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu W. J. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia oraz wynikający z tego naruszenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający na niego wpływ.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, względnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na apelację obrońcy, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Po rozpoznaniu tej skargi Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 2 marca 2023 r., w sprawie II AKa 283/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił W. J. od obydwu zarzucanych mu czynów, a kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Rejonowy Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie, który na podstawie art. 523 § 1 i 3 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił: 1/ rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest przepisów art. 433 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegające na niewłaściwym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i jego oceny z przekroczeniem granicy

swobodnej oceny dowodów, polegającej na niesłusznym uznaniu jako wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego W. J. , w których wskazał, że nie działał w zamiarze oszustwa pokrzywdzonego D. D. , któremu nie przysługiwała także wierzytelność względem V. Spółka z o.o. w S., przy jednoczesnym niezasadnym przyjęciu, że spójne, logiczne i konsekwentne zeznania świadków: D. D. , J. B. i M. W. nie mogą stanowić podstawy do odtworzenia zamiaru, z jakim działał oskarżony w krytycznym czasie, a sfalszowanie biznesplanu przez W. J. , co miało zapobiec wcześniejszemu podjęciu przez pokrzywdzonego działań zmierzających do odzyskania pożyczonych środków pieniężnych, nie ma znaczenia w realiach niniejszej sprawy, ograniczając się jedynie do elementów przedmiotowych niniejszej sprawy, a w szczególności do umowy pożyczki z dnia 14 maja 2015 r., podczas, gdy możliwe było odtworzenie zamiaru oskarżonego na podstawie zeznań wyżej wymienionych świadków, a także zeznań świadka A. S. jako osoby wskazującej na okoliczności sfalszowania biznesplanu przez oskarżonego oraz zeznań świadków: P. W. , P. P. i A. R. , wskazujących na okoliczności pracy przy platformie internetowej [...].pl, zeznań świadka K. F. , który także pożyczył oskarżonemu środki pieniężne na rozwój powyższej platformy internetowej, a które zostały zmarginalizowane oraz opinii [głównej] i opinii uzupełniającej biegłej z zakresu księgowości, wskazujących, że oskarżony nie wykorzystał środków pieniężnych pożyczonych od D. D. na rozwój przedmiotowej platformy, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznej zmiany wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego W. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.;

2/ rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest przepisów art. 433 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegające na niewłaściwym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i jego oceny z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów, polegającej na niesłusznym uznaniu jako wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego W. J. i niezasadnym przyjęciu, że sam fakt przeniesienia własności nieruchomości obciążonej hipoteką nie uniemożliwia zaspokojenia roszczeń wierzyciela i przyjęcie, że nie udaremnił zaspokojenie roszczeń D. D. , przy jednoczesnym zmarginalizowaniu zeznań D. D. złożonych w tym zakresie i

pominięciu faktu, że I. P. , która przed Sądem nie złożyła zeznań z uwagi na zamieszkiwanie w P., a która w toku postępowania przygotowawczego zeznawała stronnictwo, na korzyść oskarżonego, bowiem sama uzyskiwała korzyści majątkowe w związku z działalnością prowadzoną przez W. J. , zażądała od pokrzywdzonego wykreślenia hipoteki - pod wpływem błędu bądź złej woli, a także, że z uwagi na zamieszkanie jej w Panamie wytoczenie przeciwko niej powództwa jest znacznie utrudnione, a *de facto* niewykonalne oraz że W. J. działając w powyższym zakresie umyślnie, w sposób szczegółowo zaplanowany dążył do takiego stanu rzeczy, zmierzając do przeniesienia własności nieruchomości, na której ustanowił hipotekę na rzecz D. D. tytułem zabezpieczenia udzielonej pożyczki na rzecz I. P. , co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznej zmiany wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego W. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 300 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Prokuratora Rejonowego Szczecin - Niebuszewo w Szczecinie była zasadna i odniosła ten skutek, że Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Pomimo, iż Sąd drugiej instancji w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji uniewinniając oskarżonego, uczynił to bez odpowiedniego, przekonującego uzasadnienia swego stanowiska, w dodatku błędnie interpretując ustawowe znamiona zarzucanych przestępstw.

Sąd odwoławczy ma oczywiście prawo dokonać odmiennej - od przyjętej przez Sąd I instancji - oceny zebranych w sprawie dowodów i wydać orzeczenie reformatoryjne, ale pod warunkiem, że w sposób rzetelny wykaże, jakich to błędów i w odniesieniu do których to dowodów dopuścił się Sąd orzekający w pierwszej instancji przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że w wypadku orzeczenia reformatoryjnego jego uzasadnienie w odniesieniu do

dokonanych zmian powinno spełniać wymogi stawiane uzasadnieniom wyroków sądów pierwszej instancji. Sąd powinien był omówić przedstawione w postępowaniu dowody, zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k. i ocenić ich wymowę oraz znaczenie, a także płynące z nich wnioski (*por. T. Grzegorzcyk. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 985; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 2022 r., IV KK 146/22, LEX nr 3556193; z dnia 9 maja 2017 r., V KK 63/17, LEX nr 2305930*). Sąd Najwyższy dostrzega oczywiście istnienie art. 537a k.p.k. stanowiącego, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Zakaz ten jednak nie może wyprzedzać nakazu rzetelnego rozpoznania sprawy i przedstawienia konkluzji sądu w postaci uzasadnienia, które spełnia wymóg z art. 424 § 1 k.p.k. w przypadku sądu I instancji i art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do sądu odwoławczego. Treść przepisów Kodeksu postępowania karnego wskazujących na niemożność uchylenia orzeczenia Sądu jedynie z powodu nieprawidłowego sporządzenia uzasadnienia tego orzeczenia nie zwalnia Sądu odwoławczego z obowiązku rzetelnego wyjaśnienia swego stanowiska (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2023 r., II KK 529/21, LEX nr 3557909; z dnia 8 lutego 2022 r., I KK 51/21, LEX nr 3391516*). Stanowisko to należy w pełni podzielić.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy przypomnieć, że Sąd I instancji w zakresie dotyczącym przypisanego w ust. 1 wyroku przestępstwa oszustwa ustalił, że w zarzuconym w akcie oskarżenia okresie oskarżony reprezentując X. Spółkę z o.o., doprowadził D. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie łącznej jednego miliona zł, gdyż W. J. wprowadził w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru zwrotu udzielonej mu pożyczki, a także co do sposobu jej wydatkowania. W wyniku tego błędu pokrzywdzony dokonał niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem. Ustalił Sąd, że W. J. był prezesem zarządu P. Sp z o.o. oraz prezesem zarządu X. Sp. z o.o. i S. Sp. z o.o., przy czym spółka P. była jedynym wspólnikiem spółki X. W dniu 14 maja 2015 r. między pokrzywdzonym D. D. jako pożyczkodawcą, X. Sp. z o.o. jako pożyczkobiorcą i oskarżonym W. J. jako poręczycielem, została zawarta umowa pożyczki w kwocie 1.000.000 złotych, która miała zostać przeznaczona na rozwój platformy internetowej [...].pl, służącej do organizacji spotkań biznesowych. W dniu 15 maja 2015 r.

podpisano umowę wspólników między X. Sp. z o.o, P. Polska Sp. z o. o., W. J. , D. D., S. Sp. z o.o., M. W. oraz J. B. W tym samym dniu nazwa spółki X. została zmieniona na V. Siedziba V. Sp. z o. o. oraz firmy P. Sp. z o. o znajdowała się w tym samym budynku, przy czym w obu spółkach były zatrudnione te same osoby. Spółka V. zatrudniała kilku informatyków, jednak świadczyli oni jednocześnie pracę na rzecz spółki P., która to spółka była klientem V. Sp z o. o., lecz nie uiszczała opłat z tytułu prowizji na jej rzecz. Prace informatyczne prowadzone na rzecz platformy [...]pl nie doprowadziły do osiągnięcia zamierzonego celu. Oskarżony nie zlecał pracownikom wykonania prac odpowiadających potrzebom klientów pomimo, że miał wiedzę na temat pojawiających się problemów oraz wysokiego stopnia skomplikowania systemu. Wykonywane prace nie zmierzały w efektywny sposób do wprowadzenia wymaganych udogodnień, tj. usprawnienia i ułatwienia użytkowania platformy.

W ocenie Sądu I instancji, o zamiarze niewywiązania się przez oskarżonego z zaciągniętego zobowiązania, a w konsekwencji o dokonaniu oszustwa, świadczy brak środków po stronie pożyczkobiorcy i niepodjęcie jakichkolwiek kroków zmierzających do ich zdobycia. Zaznaczył Sąd, że jakkolwiek prowadzenie działalności gospodarczej, czy też założenie start-upu może zakończyć się niepowodzeniem, to jednak – jak to ujął - „prowadzenie działalności w sposób, w jaki robił to oskarżony, tj. rażąco zawyżając koszty przy pełnej świadomości nierentowności spółki, a także niewprowadzanie niezbędnych modyfikacji mogących poprawić jej funkcjonowanie, świadczy wręcz o sabotowaniu własnej działalności i braku chęci uzyskania przychodów umożliwiających spłatę pożyczki”.

Podniósł Sąd, że działania W. J. podjęte od momentu wypłaty pierwszej transzy pożyczki nie miały racjonalnego uzasadnienia gospodarczego, środki z pożyczki w większej części nie były wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem, tj. na rozwój platformy internetowej. Jakkolwiek prace programistyczne były prowadzone, to z racji ich niskiej efektywności, a także z powodu przeznaczenia na ten cel niespełna 1/5 środków z uzyskanej pożyczki, były to działania jedynie pozorne, prowadzone w celu skłonienia D. D. do wypłaty kolejnych transz pożyczki. W ocenie Sądu Okręgowego - „następcze działania oskarżonego, takie jak fałszowanie biznesplanu, wykazywanie znacznie zawyżonych przychodów w stosunku do realnych możliwości spółki i

przeznaczanie środków z pożyczki na działanie innej firmy prowadzonej przez oskarżonego, potwierdzają jego zamiar”.

W zakresie sfalszowania biznesplanu Sąd zauważył, że sporządzony przez dyrektora sprzedaży A. S. biznesplan oskarżony zmodyfikował w taki sposób, aby wykazywał znacznie zawyżone przychody w stosunku do realnych możliwości. Następnie zaprezentował sfalszowany biznesplan na spotkaniu wspólników, a A. S. przykazał aby „siedział cicho”.

Dla ustaleń Sądu w omawianym zakresie znaczenie miał także ten fakt, że oskarżony po raz kolejny wykorzystał identyczny *modus operandi*, który poprzednio zastosował w związku ze sprawą K. F. – przy czym wskazał Sąd ów sposób działania. W konkluzji stwierdził, że oskarżony uczynił ze swojego start-upu „niejako przynętę na inwestorów, która co prawda doskonale prezentuje się w analizach i biznesplanach, ale w praktyce nie ma żadnych szans powodzenia (...). Powyższe nie może prowadzić do wniosku innego, niż przypisanie oskarżonemu bezpośredniego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej istniejącego już w momencie zaciągnięcia zobowiązania. Nie zmienia tego fakt, że część wydatków była uzasadniona, tj. przeznaczona na pracę informatyków i inne koszty prowadzenia działalności (płace, podatki itp.) Całokształt sprawy wskazuje, że były to niejako konieczne wydatki dla przekonania pokrzywdzonego, że firma prowadzi właściwą działalność. Rzeczywistym celem tych działań było wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd, iż były to koszty konieczne dla osiągnięcia zakładanego celu gospodarczego”.

Nie można zaprzeczyć, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego jest stosunkowo obszerne i na pozór spełnia wszystkie wymogi art. 424 § 1 k.p.k. jak i art. 457 § 3 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że stanowisko tego Sądu nie przekonuje i w sposób rażący narusza art. 7 k.p.k. Nadto Sąd Apelacyjny przyjął dość nietypowy sposób przedstawienia swojego stanowiska. Mianowicie, uznając apelację obrońcy za w pełni trafną i z uwagi na obszerność przedstawionych w niej argumentów, Sąd bezkrytycznie przyjął je za swoje i stwierdził - „W ocenie Sądu II instancji zważając na charakter omawianych zarzutów, a przede wszystkim biorąc pod uwagę ich uzasadnienia sporządzone przez obrońcę oskarżonego w pełni uprawnionym jest odwołanie się do wskazanych argumentacji. Jest ona pełna, stanowisko apelanta

zostało szeroko umotywowane. Akceptacja ich pozwala Sądowi odwoławczemu uczynić tę argumentację własną, co sprawia, że nie jest koniecznym pełne wskazywanie podstaw uznania, iż w zachowaniu oskarżonego nie można było dopatrzeć się ziszczenia znamion czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. bowiem w istocie rzeczy należałoby zaprezentowane argumenty i oceny prawne powtórzyć”.

Przedstawione przez Sąd odwoławczy własne argumenty zmierzały do wykazania, że przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalały na uznanie, iż oskarżony popełnił czyn z art. 286 § 1 k.k. i działał umyślnie z bezpośrednim zamiarem kierunkowym. W ocenie Sądu, działania oskarżonego mające miejsce po zawarciu umowy z dnia 14 maja 2015 roku, w tym umowa pożyczki, nie świadczą o popełnieniu przez oskarżonego oszustwa. Są to zdarzenia - jak to określił – „nie mające znaczenia dla stwierdzenia zaistnienia oszustwa, bowiem nie wykazują, że oskarżony w dacie swego działania miał wobec pokrzywdzonego oszukańcze zamiary. Inaczej rzecz określając wyjaśnienia oskarżonego są tego rodzaju, że nie pozwalają na stwierdzenie w jego działaniu umyślności w postaci i formie koniecznej dla uznania jego odpowiedzialności na podstawie art. 286 § 1 k.k.”.

Poddał Sąd odwoławczy ocenie dowody osobowe, w tym wyjaśnienia oskarżonego, który nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu przestępstw. Zgodził się Sąd, że relacje W. J. nie byłyby wystarczające do przyjęcia, iż nie dopuścił się przestępstwa oszustwa, gdyż „podyktowane być mogły przyjętą przez niego linią obrony”. Dalej stwierdził, że należało ustalić, czy zeznania D. D. , J. B. i M. W. są przydatne dla odtworzenia strony podmiotowej działania oskarżonego, gdyż są to osoby, z którymi „oskarżony rozmawiał, z którymi ustalał warunki prowadzenia współpracy”. Jednakże i w tym przypadku uznał Sąd, że „zeznania wskazanych świadków nie mogły być brane za użyteczną podstawę odtworzenia zamiaru z jakim oskarżony działał. Zeznania te, a w szczególności zeznania D. D. są subiektywnym, a przede wszystkim wyselekcjonowanym (...) opisem jego współpracy z oskarżonym. W dowodach tych brak jest obiektywizmu, a w tym, co jest istotne, brak jest odniesienia się do treści umów zawieranych z oskarżonym. Nadto z zeznań tych wynikają wzięte pod uwagę przez Sąd orzekający fakty, które nie odpowiadają rzeczywistości. Wykazując to wystarczającym będzie odwołanie się do stanowiska apelanta, który w uzasadnieniu rozpoznawanego środka odwoławczego okoliczności

te przedstawił i nie jest koniecznym, gdy Sąd odwoławczy je aprobuje, ich przytaczanie”.

Sąd Najwyższy zauważa w tym miejscu, że nie jest jego rolą snucie domysłów co Sąd drugiej instancji „miał na myśli”, odsyłając do lektury apelacji obrońcy dla wykazania, jakie fakty ustalone przez Sąd I instancji „nie odpowiadają rzeczywistości”. Nadto nie przekonuje enigmatyczny argument tego Sądu, że zeznania wymienionych świadków, a zwłaszcza pokrzywdzonego, nie mogą przekonywać, gdyż są subiektywne. Można byłoby poprzestać na uwadze, że podobnie subiektywnymi są wyjaśnienia oskarżonego, którym Sąd odwoławczy ostatecznie dał wiarę. Jest rzeczą oczywistą, że o wartości dowodowej zeznań świadka (a tym bardziej o jej braku) nie mogą decydować – skrótowo rzecz ujmując – szczególne cechy jego osobowości, czy też pełniona w postępowaniu rola pokrzywdzonego przestępstwem. Istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie o wartości takiego źródła dowodowego są przecież z jednej strony spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie, a z drugiej, potwierdzenie relacji takiego osobowego źródła dowodowego w innych, uznanych za wiarygodne dowodach.

Wobec podnoszonego przez pokrzywdzonego stanowiska, że oskarżony sfałszował plan biznesowy, co miało przekonywać, iż pod wpływem tak przedłożonego planu D. D. „zdecydował się na przekazanie kolejnej transzy środków wynikającej z zawartych z oskarżonym umów”, Sąd odwoławczy stwierdził – „To czy biznesplan został czy też nie przez oskarżonego sfałszowany w rozumieniu prawa karnego materialnego jest w realiach przedmiotowej sprawy bez znaczenia, istotnym jest czy ten biznesplan został rzeczywiście przez oskarżonego „zmodyfikowany” w taki sposób, by u współpracujących z nim osób (D. D. , J. B. , M. W.) wywołać nieprawdziwy obraz rzeczywistości. Na tak sformułowane pytanie odpowiedzieć należało twierdząco, a o zasadności tego stanowiska przekonują zeznania A. S. (...). W tej sytuacji odpowiedzieć należało na kolejne pytanie, czy ten stan rzeczy wpływ miał na decyzję, przede wszystkim, D. D. , polegającą na realizacji przekazania środków finansowych. W ocenie Sądu odwoławczego pokrzywdzony realizując zapisy umowne w tym zakresie nie działał pod wpływem błędu”.

W dalszym ciągu Sąd Apelacyjny podsumował swoje uwagi w omawianym

zakresie i stwierdził – „z następnych zapisów (§ 4, § 5 i § 6 k- 1,090v) wynika zabezpieczenie D. D. , a to wszystko wzięte pod rozagę nie daje podstaw do uznania, że treść tej umowy daje podstawy do uznania, że zawierając ją oskarżony działał przestępnie. Oczywistym jest, że możliwym było, że już w tym momencie oskarżony miał zamiar pokrzywdzenia D. D. i zapisy umowne tego zmienić by nie mogły jeśli intencje jego nie były takimi jakie wyrażone zostały w treści umowy. Temu przeczy jednak to, że oskarżony przyjęte w tej umowie jak i w następnych na siebie zobowiązania w całości zrealizował czemu pokrzywdzony nie przeczy (przykładowo: ustanowienie hipoteki, zwiększenie i objęcie przez D. D. udziałów)”. W zakresie związanym z objęciem udziałów przez pokrzywdzonego Sąd podniósł między innymi – „Ostatecznym wyrazem woli D. D. , co do tego jak ma być on traktowany i pomijając to jak traktował go oskarżony, jest zawarcie umowy z dnia 15 maja 2015 roku. (...) Już z tej (pomijając inne) umowy wynika, że inwestycja D. D. polegała na objęciu udziałów w podmiocie dysponującym serwisem internetowym [...].pl, a udziały te pokryte mieć były wierzytelnością przysługującą D. D. wynikającą z umowy z dnia 14 maja 2015 roku. D. D. ostatecznie udziały te objął i pokrył je przysługującą mu wierzytelnością wynikającą z umowy zawartej dnia 14 maja 2015 roku”.

Trafnie zarzucił w kasacji Prokurator Rejonowy Szczecin - Niebuszewo w Szczecinie, że Sąd odwoławczy bezpodstawnie w pełni zaakceptował argumentację apelacji obrońcy W. J. i uznał ją za własną, mimo, iż powinien szczegółowo zaprezentować swoje stanowisko zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej określonej w art. 8 k.p.k.

Słusznie też podniósł skarżący, że Sąd odwoławczy dokonał dowolnej, a nie swobodnej – zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. - oceny dowodów. W tym kontekście zarzucił, że:

1/ błędnie przyjęto, iż zeznania świadków D. D. , J. B. i M. W. nie mogą stanowić podstawy do odtworzenia zamiaru, z jakim działał oskarżony. W ocenie autora kasacji relacje tych świadków są „logiczne, konsekwentne i korespondują ze sobą, obrazują sposób i okoliczności działania oskarżonego W. J. , działającego z zamiarem kierunkowym oszustwa na szkodę D. D. ”.

2/ zeznania w/w świadków potwierdzają identyczny mechanizm działania oskarżonego zarówno w odniesieniu do D. D. , jak i w przypadku K. F. , który

wcześniej pożyczył także W. J. środki pieniężne na ten sam cel. Mimo, że oskarżony nie został skazany za czyn na szkodę K. F. , to jednak okoliczności dotyczące tego czynu mają znaczenie także w niniejszej sprawie, gdyż potwierdzają identyczny mechanizm działania W. J. w odniesieniu do K. F. i D. D. . W kasacji zarzucono, że okoliczności tej bezpodstawnie nie uwzględnił Sąd II instancji, a w przekonaniu skarżącego zeznania K. F. potwierdzają mechanizm działania oskarżonego także w przedmiotowej sprawie - w sposób zaplanowany, przemyślany i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wyniku oszustwa.

3/ Sąd odwoławczy zmarginalizował zeznania świadka A. S. , który wskazał na okoliczności sfałszowania biznesplanu przez oskarżonego. Autor kasacji przypomniał, że świadek ten ze strony oskarżonego „miał zakaz informowania pokrzywdzonego o sfałszowaniu biznesplanu”. W ocenie skarżącego, doświadczenie życiowe i zwykła logika nakazują uznać, że skoro oskarżony podjął takie działanie, to celem jego „było mylne utwierdzanie pokrzywdzonego w przekonaniu, że rozwija platformę internetową, zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami, co faktycznie nie miało miejsca”. A zatem nie ma racji Sąd II instancji, że sfałszowanie biznesplanu przez oskarżonego nie ma żadnego znaczenia dla oceny niniejszej sprawy - potwierdza bowiem „istnienie od początku u W. J. nieuczciwego zamiaru względem pokrzywdzonego”.

4/ nie ocenił z odpowiednią wnikliwością Sąd II instancji zeznań świadków P. W. , P. P. i A. R. , wskazujących na okoliczności pracy przy platformie internetowej [...].pl.

5/ nie wykazał Sąd odwoławczy przekonująco, że oskarżony wykorzystał środki pieniężne otrzymane od D. D. na rozwój przedmiotowej platformy.

W tym kontekście Sąd Najwyższy zwraca też uwagę, iż w odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżonego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wskazał, że celem zawartej Umowy współników, na którą powołał się Sąd odwoławczy było, aby D. D. objął udziały w spółce, która „wykorzysta pieniądze z pożyczki na rozwój platformy internetowej”. Tymczasem oskarżony przeznaczył środki uzyskane od pokrzywdzonego na inne cele doprowadzając do tego, że udziały D. D. stały się bezwartościowe. Zgodnie z umową stron, W. J. był zobowiązany odkupić „zwrotnie udziały” od D. D. na jego wezwanie, czego jednak nie uczynił, mimo stosownego wezwania. Jakkolwiek pokrzywdzony objął 20% udziałów w spółce, nie uprawniało

to oskarżonego do wydatkowania pieniędzy w dowolny sposób ani nie oznaczało definitywnego zakończenia zobowiązań między stronami. Jeśli tak, to nieuprawnione jest stanowisko Sądu odwoławczego, że D. D. „ostatecznie udziały objął i pokrył je przysługującą mu wierzytelnością”.

W zakresie czynu z art. 300 §1 k.k.

Przypisując oskarżonemu przestępstwo z art. 300 § 1 k.k. Sąd I instancji stwierdził, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona tego czynu wobec przeniesienie własności nieruchomości obciążonej hipoteką na rzecz D. D. , na rzecz byłej żony. W ocenie Sądu, fakt ten całkowicie udaremnił pokrzywdzonemu zaspokojenie roszczeń. Przyznał Sąd, że jakkolwiek sam fakt przeniesienia własności nieruchomości obciążonej hipoteką nie uniemożliwia zaspokojenia roszczeń wierzyciela, gdyż może on dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością. W przedmiotowej sprawie jednak, stwierdził Sąd – „działanie na szkodę wierzyciela (pokrzywdzonego: jest o tyle ewidentne, że przeniesienie własności nastąpiło na rzecz byłej żony dłużnika (oskarżonego), która nie tylko odmówiła zaspokojenia roszczeń D. D. , ale także zażądała od niego wykreślenia hipoteki powołując się na oświadczenie oskarżonego, jakoby zobowiązanie względem pokrzywdzonego wygasło. Oskarżony składając rzeczzone oświadczenie do aktu notarialnego miał przy tym pełną świadomość, że nie jest ono zgodne z prawdą. I. P. mieszka na stałe w P., wobec czego wytoczenie przeciwko niej powództwa jest znacznie utrudnione. Wobec powyższego, pomimo istnienia hipoteki, zaspokojenie roszczeń wierzyciela zostało w całości udaremnione na skutek działań oskarżonego”.

Tymczasem Sąd odwoławczy wywiódł, że nie można przypisać oskarżonemu zamiaru zrealizowania przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. Stwierdził bezkrytycznie w tym przypadku, że oskarżonemu w zakresie tego czynu zarzucono „działanie w dniu 29 czerwca 2016 roku, a więc w czasie, w którym D. D. był już udziałowcem podmiotu dysponującego serwisem internetowym [...].pl, a objęte przez niego udziały pokryte zostały wierzytelnością wynikającą z umowy zawartej dnia 14 maja 2015 roku”. Jak wywiódł Sąd dalej - „faktyczną podstawą postawienia oskarżonemu zarzutu popełnienia czynu określonego w art. 300 § 1 k.k. było zbycie własności nieruchomości, która stanowiła zabezpieczenie wierzytelności pokrzywdzonego

wynikającej ze wskazanej umowy. Postanowienia tej umowy, a w tym postanowienia, co do określonej w niej wierzytelności zostały zrealizowane, a więc nie można było twierdzić, że wierzytelność ta w chwili zarzucanego oskarżonemu działania istniała. Z zapisów dotyczących ustanowienia hipoteki jednoznacznie wynika, co było jej podstawą (§1.3 aktu notarialnego - k-6v) i w jaki sposób została ustanowiona (§2 aktu notarialnego - k-7). Nadto, o czym zapominać nie można było, zbycie nieruchomości, o ile było ono skuteczne, nie pozbawiało D. D. możliwości zaspokojenia się z niej z racji charakteru tego zabezpieczenia (ograniczone prawo rzeczowe), które obciąża każdorazowego właściciela. O zrealizowaniu przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. nie świadczy także to, że pokrzywdzony miałby mieć utrudnioną drogę do zaspokojenia się z nieruchomości. Zdaniem Sądu II Instancji realizacja zabezpieczenia czy to wobec oskarżonego czy to wobec jego następcy jako właściciela nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę, zasadniczo nie różniłaby się”.

Sąd Najwyższy zauważa w tym miejscu, że trudno nie dostrzec dość bezkrytycznego podejścia Sądu odwoławczego do omawianego zagadnienia. Wypada więc przypomnieć, że praktycznie jednolicie jest wyrażane stanowisko w orzecznictwie i w literaturze prawniczej, że przepis art. 300 § 1 k.k. penalizuje takie rozporządzenie przez dłużnika majątkiem, które ma realny wpływ na zaspokojenie wierzyciela. Jednak nie musi to być wcale udaremnienie takiego zaspokojenia, a wystarcza jego ograniczenie (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2021 r., V KO 23/21, LEX nr 3245312; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom III, pod red. A. Zolla, Warszawa 2008, s. 706*). Nie może ulegać wątpliwości, że przeniesienie własności nieruchomości przez oskarżonego na rzecz byłej żony, w warunkach ustalonych przez Sąd I instancji, jeśli nawet nie udaremniło w ogóle zaspokojenia roszczeń przez pokrzywdzonego, to z całą pewnością znacznie je utrudniło. Sąd Najwyższy mając na uwadze mało przekonujące argumenty Sądu II instancji zauważa, że udowodnienie jakiegoś zagadnienia nie zawsze oznacza, iż dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 33). Wydaje się, że pogląd ten może mieć znaczenie również w niniejszej sprawie.

Dodatkowo należy podkreślić, że autor kasacji zwrócił uwagę na okoliczności, które bądź to całkowicie pominął Sąd odwoławczy, bądź je zlekceważył, a mianowicie:

a/ oskarżony W. J. przeniósł własność przedmiotowej nieruchomości na rzecz byłej żony w zamian za zwolnienie z długów alimentacyjnych, jednakże nie wykazano, czy faktycznie popadł w dług na rzecz swojej małoletniej córki;

b/ wartość nieruchomości znacznie przekraczała wskazaną kwotę z tytułu zaległości alimentacyjnych W. J. ;

c/ Sąd odwoławczy dowolnie przyjął - zgodnie z argumentacją obrońcy wskazaną w apelacji - że sam fakt przeniesienia własności nieruchomości obciążonej hipoteką nie uniemożliwia zaspokojenia roszczeń wierzyciela. Tymczasem I. P. wezwała D. D. do złożenia oświadczenia woli, w którym miał wyrazić zgodę na wykreślenie hipoteki, twierdząc, że zobowiązanie wygasło na skutek zawarcia umowy sprzedaży udziałów. Roszczenie D. D. nie zostało dotychczas zaspokojone;

d/ jak to skarżący określa – „w kontekście powyższego zabezpieczenie umowy pożyczki na rzecz pokrzywdzonego jawi się jako fikcyjne już od momentu zawarcia umowy pożyczki, gdyż W. J. od początku zaplanował, że nie może dojść do sytuacji, żeby własność nieruchomości przeszła na rzecz D. D. , co jest istotną okolicznością także przy ocenie zamiaru oszustwa”;

e/ zwrócił prokurator uwagę, że W. J. nadal zamieszkuje w przedmiotowej nieruchomości i korzysta z niej tak, jak dotychczas – „kiedy był jej właścicielem, co winno mieć także znaczenie przy ocenie okoliczności związanych z przeniesieniem własności zabezpieczonej hipoteką nieruchomości na rzecz byłej żony I. P. , zamieszkałej w P. i nie korzystającej z niej w żaden sposób”.

Wszystkie podniesione powyżej argumenty spowodowały konieczność uwzględnienia kasacji prokuratora, uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny będzie

mieć na uwadze wszystkie wskazania i zapatrywania prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.

[J.J.]

[ms]

Marek Pietruszyński Tomasz Artymiuk Andrzej Stępka